

Delegacja muzeologów polskich udała się do ZSRR

W ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej w dniu 18 bm. udała się do Związku Radzieckiego 3-osobowa delegacja polskich muzeologów w osobach: dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu — prof. K. Malinowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie — prof. T. Dobrowolskiego oraz wicedyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, członka PAN — prof. K. Michałowskiego.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 20 VIII 1953 r.

Nr 198 (2943)

Traktat pokojowy i zjednoczenie kraju najgłębszym pragnieniem całego narodu niemieckiego

Przemówienie radiowe prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje:

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio dnia 17 sierpnia następujące przemówienie do narodu niemieckiego:

„Droży rodacy na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny niemieckiej!

Robotnicy, chłopcy i wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Droga młodzieży niemieckiej!

Zwracam się do narodu niemieckiego w chwili, kiedy nasze serca pełne są nadziei i pewności. Naród nasz od 8 lat czeka na sprawiedliwy traktat pokojowy, walczą o jedność narodową i niezawisłość naszej ojczyzny. Traktat pokojowy i demokratyczne zjednoczenie Niemiec są najgłębszym pragnieniem naszego narodu. Dziś rząd radziecki w nocy do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA wysunął propozycję, która umożliwia szybkie zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami.

W 8 rocznicę

wyzwolenia Korei

Wielka defilada wojskowa w Phenianie

Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dnia 15 sierpnia odbyła się w Phenianie wielka defilada sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i manifestacja mas pracujących z okazji święta narodu koreańskiego — 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką — spod japońskiego jarzma kolonialnego.

Nowy polski film „Żelazna kurtyna”

Po zatwierdzeniu scenopisu, został skierowany do produkcji nowy polski film fabularny pt. „Żelazna kurtyna”. Autorami scenariusza są Tadeusz Konwicki i Kazimierz Sumerski. Film reżyseruje K. Sumerski, operatorem jest S. Korecki.

Temat filmu został oparty na autentycznych faktach przetrutego do Polski szpiegów i dywersantów.

Przewodniczący KPD — Max Reimann przemawiał na wiecu przedwyborczym

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, przewodniczący KPD Max Reimann wygłosił dnia 15 bm. przemówienie na wiecu przedwyborczym w Remscheid. W wiecu uczestniczyło 10 tysięcy osób. Max Reimann, który kandyduje do Bundestagu w okręgu Remscheid Solingen, domagał się w swym przemówieniu porozumienia między Niemcami obu części kraju w celu ułatwienia rokowań czterech mocarstw i rozwiązania problemu niemieckiego.

Dalsze sprawowanie władzy przez Adenauera — oświadczył Reimann — oznaczałoby realizację wojennego ukła-

Dlatego też wszyscy rzeczywiście miłujący pokój patrioci niemieccy witają z całego serca notę rządu radzieckiego. Nota otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przez to

samo może przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie, której zagraża wskrzeszenie agresywnego militarysty w Niemczech zachodnich.

Podpisane przez Adenauera układy bonnskie i paryskie są sprzeczne z interesami naszego narodu. Uniemożliwiają one przywrócenie jedności narodowej i na okres 50 lat pozbawiają ludność Niemiec zachodnich samodzielności

narodowej. Sprzęgają one Niemcy zachodnie z agresywnym paktem atlantyckim, w imię którego młodzież niemiecka pod komendą generałów hitlerowskich ma ginąć na polach walki na ziemi niemieckiej. Układy wojenne zapewniali w ujarzmionych Niemczech panowanie magnatom zbrojowym i junkrom, którzy w czasie dwóch wojen światowych już dwukrotnie zaprowadzili nasz naród na skraj przepaści. Oto dlaczego ludzie o najrozsądniejszych przekonaniach politycznych i różnym światopoglądzie, stanowiący większość naszego narodu, odrzucają te układy wojenne i występują przeciwko Adenauerowi. Głosowanie przeciwko Adenauerowi w czasie wyborów do Bundestagu również potwierdził ten fakt.

Nota rządu radzieckiego otwiera nowy etap w walce pa szego narodu o jedność i pokój. Nota proponuje zwołanie w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej i omówienie na niej sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Na wszystkich etapach przygotowań traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej należy zapewnić udział reprezentacji Niemiec. Rokowania powinny odbywać się nie ponad głową narodu niemieckiego, lecz z udziałem wicelami tego narodu. Do rokowań upoważniony będzie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, który albo zastąpi istniejące obecnie rządy albo utworzony zostanie z przedstawicieli obu części Niemiec przy zachowaniu na pewien czas tych rządów. W każdym jednak wypadku — rząd ten powinien być upoważniony do podejmowania wszelkich kroków, zapewniających narodowi niemieckiemu (Ciąg dalszy na str. 2)

Mówią przedstawiciele społeczeństwa Wielkopolski:

Propozycje ZSRR wskazują drogę utrwalenia pokoju

Tysięczne rzesze ludzi pracy w całej Wielkopolsce z niezwykłym zainteresowaniem czytały — zamieszczoną na łamach prasy — notę rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej, która wyraża propozycję rządu ZSRR w kierunku podjęcia pokojowych kroków, zmierzających do uregulowania problemu niemieckiego przez zwołanie konferencji pokojowej do rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego oraz przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

PROPOZYCJE PRZEPOJONE GŁĘBOKIM INTERNACJONALIZMEM

— Sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami interesuje każdego z nas, toteż obserwujemy uważnie od chwili zakończenia wojny wysiłki rządu radzieckiego, zmierzające do ostatecznego uregulowania sprawy niemieckiej i przywrócenia jedności Niemiec — mówi inż. technolog Stanisław Pachulski.

Wbrew machinacjom rządów zachodnich mocarstw, które chciałyby w imię własnych interesów przekształcić Niemcy zachodnie w kolebkę militarysty, w bazę wypadów przeciwko obozowi demokratycznemu — rząd radziecki dąży do skutecznego załatwienia sprawy niemieckiej, ma na myśli dobro szerokiej mas społecznej niemieckiego i widzi w traktacie pokojowym i zjednoczeniu Niemiec fundament niezbędny dla rozwoju tego kraju, jako jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój państwa.

Propozycje radzieckie, mówiące o zwołaniu konferencji pokojowej dla rozpatrzenia problemu traktatu pokojowego z Niemcami

mi, propozycje dotyczące utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i wolnych wyborów ogólnoniemieckich i dalej — propozycje mówiące o konieczności zwołania zwołania Niemiec — powstające w wyniku wojny — propozycje są głębokim internacjonalizmem, głęboką troską o losy narodu niemieckiego.

Nota radziecka jak najslusniej stwierdza, że uregulowanie (Ciąg dalszy na str. 2)

Wielki wiec w Teheranie

Irańczycy żądają położenia kresu imperialistycznym knowaniom i spiskom

16 sierpnia wieczorem na wezwanie partii „Ruch Narodowy”, „Iran”, „Niruch Sevom”, „Wolność Iranu”, ruchu paniranistów i innych partii popierających rząd odbył się na Placu Bacharistańskim wielki wiec.

Uczestnicy wiecu protestowali przeciwko knowaniom agentów imperialistycznych i domagali się ukarania członków spisku przeciwpaństwowego, którego organizatorami byli szlachy i członkowie jego dworu oraz b. „doradca” żandarmerii irańskiej, generał amerykański Szwarzkopf.

Na wiec przybyli uczestnicy obrzydliwej demonstracji antyimperialistycznej — antymonarchistycznej, zorganizowanej przez towarzystwo walki przeciwko imperializmowi. Uczestnicy demonstracji i wiecu wznośli okrzyki: „Zdradziecki dwór jest wrogiem narodu!”, „Na szubienice spiskowców!”, „Dwór to ognisko spiskowców antyludowych!”, „Niech żyje jednolity front narodu irańskiego w walce przeciwko kolonizacji!”, „Naród domaga się wypędzenia z Iranu szpiegów amerykańskich!”, „Niech żyje lud!”

PARYŻ (PAP)

Z Teheranu donoszą, że na wiecu, zorganizowanym przed gmachem parlamentu przez członków „Frontu Narodowego”, wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Iranu Hussein Fatemi.

Fatemi podkreślił m. in., że szach Raza Pahlewi zamierzał przedłużyć na 60 lat koncesję b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego i oświadczył, że „zepsucie rodziny szacha Pahlewi przewyższa nawet zepsucie dworu egipskiego”.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się utworzenia specjalnego trybunału dla osądzenia zdradców, przykładowego ukarania osób, które usiłowały dokonać zamachu stanu i żądają utworzenia rady regencyjnej.

Cena 20 gr

Akcja strajkowa rozszerza się z dnia na dzień

Francuskie masy pracujące zdecydowane są kontynuować walkę aż do zwycięstwa

PARYŻ (PAP)

Coraz większego rozmachu nabiera walka strajkowa milionów ludzi pracy we Francji, przeciwstawiających się rządowej polityce wojny i nędzy.

W siedzibie centrali CGT (powszechna konfederacja pracy) odbyła się konferencja prasowa, na której przywódcy tej największej we Francji organizacji związków zawodowych poinformowali korespondentów prasy francuskiej i zagranicznej o rozwoju walki strajkowej francuskich mas pracujących.

Przedstawiając sytuację na froncie strajkowym, Reynaud oświadczył: „kolejarze francuscy są zjednoczeni w nierozwalnym bloku ludzi, ożywionych zdecydowaną wolą walki”. Strajk ich obejmuje cały kraj. Ostatnio zmniejsza się do minimum również liczba tych inżynierów, którzy próbowali odgrywać rolę hamstrajków. Bezprzeglądna jest jedność pracowników poczty, telegrafów i telefonów. Są oni zdecydowani walczyć aż do całkowitego zwycięstwa. To samo można powiedzieć o robotnikach gazowni i elektrowni na terenie całego kraju oraz o górnikach. Ruch strajkowy — zaznaczył Reynaud — wzmacnia się w najważniejszych ośrodkach przemysłu ciężkiego. Strajk metalowców w Marsylii jest niemal całkowity. Walka metalowców w okręgu paryskim wzmacnia się i nabiera potężnego rozmachu. Walka włókienniczy we Francji północnej rozszerza się coraz bardziej. Podobnie przedstawia się sytuacja w wielu innych gałęziach przemysłu.

Pismo biura CGT

do premiera Laniel

Biuro CGT przesłało do premiera Laniel pismo, w którym stwierdza: „ostatnio przyjął pan przedstawiciel chrześcijański związków zawodowych i Force Ouvrière. Do-

ład jednak nie odpowiedział pan na wezwanie CGT do wszczęcia rokowań w sprawie sytuacji mas pracujących. Tego rodzaju separatystyczne rozmowy z reprezentantami chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvrière nie budzą żadnego zaufania u ludzi pracy, zjednoczonych we wspólnej walce strajkowej. Świadczy o one o dążeniu do manewrów, a nie do zaspokojenia żądań ludzi pracy.

Biuro CGT proponuje premierowi Lanielowi, by przyjął przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych w celu omówienia postulatów, wysuniętych jednomyślnie przez ludzi pracy.

Rząd odpowiada

wzmocnieniem represji

Rząd Laniel odpowiada na walkę strajkową mas pracujących wzmocnieniem represji. Prasa donosi o aresztowaniu grupy kolejarzy i pracowników pocztowych. Władze koncentrują w Paryżu i w ośrodkach przemysłowych Francji silne oddziały policji i wojska. Paryski korespondent Agencji Reutersa donosi, że rząd skierował do okręgu paryskiego czołgi i samochody pancerne.

Premier Laniel wygłosił dnia 17 bm. wieczorem przemówienie radiowe, w którym uciekł się do pogrozek pod adresem strajkujących i wezwał ich do ultimatum do powrotu do pracy. Zapowiedział on wzmocnienie represji wobec tych, którzy dnia 18 bm. nie wrócą do pracy. Masy pracujące odrzuciły ultimatum Laniel. Paryski korespondent amerykańskiej agencji prasowej United Press, pisząc o wrażeniu, jakie wywołało ultimatum Laniel, stwierdza dosłownie: „na kolejach, w kopalniach, na węzłach komunikacyjnych, gazowniach i w elektrowniach — odpowiedź była ta sama: kontynuować strajk”.

Zgromadzenie Ogólne ONZ obraduje nad sprawą koreańską

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, 17 sierpnia rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie koreańskiej.

Zagajając obrady przewodniczący VII sesji — Lester Pearson złożył krótkie oświadczenie, podkreślając, że skoro rozejm w Korei jest

już podpisany, „można przejść do następnego stadium — pokoju i odbudowy”.

Wyrażając opinię, że Zgromadzenie Ogólne nie powinno „omawiać samej istoty pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, lecz jedynie stworzyć aparat, który dołoży starań, aby doprowadzić do takiego uregulowania”. L. Pearson oświadczył w zakończeniu, że „jeśli nie ma sprzeciwów, to prosimy przewodniczącego Komisji Politycznej o zwołanie komisji na dzień 18 sierpnia w celu rozpoczęcia dyskusji nad tą sprawą”.

Wniosek L. Pearsona w sprawie zwołania posiedzenia Komisji Politycznej został przyjęty bez sprzeciwów.

Ponad 1000 żołnierzy-sportowców bierze udział w Spartakiadzie Wojska Polskiego

18 bm. rozpoczęły się we Wrocławiu pierwsze konkurencje III Letniej Spartakiady Wojska Polskiego. Rozpoczęto turniej piłkarski i zawody strzeleckie.

Wrocław godnie przyjął ponad 1000 najlepszych żołnierzy-sportowców wszystkich okręgów wojskowych, wojsk lotniczych i marynarki wojennej. Na dworcach, ulicach, stadionach i pływaniach powiewają flagi i transparenty. Szczególnie bogato udekorowany jest stadion olimpijski im. gen. Karola Świerczewskiego, na którym odbędzie się większość konkurencji.

W pierwszych spotkaniach reprezentowała Wojsk Lotniczych zremisowała z Marynarką Wojenną 1:1 (1:0), a Bydgoszcz pokonała Warszawę 4:0 (1:0).

Skład delegacji rządowej NRD udającej się do Moskwy

BERLIN (PAP)

Urząd prasowy przy prezie-sie Rady Ministrów NRD komunikuje:

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów w po-

Studenci sponad 100 krajów wezmą udział w III Światowym Kongresie Studentów

WARSZAWA (PAP)

W III Światowym Kongresie Studentów, który obradować będzie w Warszawie, zgłoszą już udział organizacje studenckie sponad 100 krajów. Na obrady, których idea przewodnią będzie hasło „Pokój — przyjaźń — walka o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych” zgłosi się przedstawiciel 73 organizacji studenckich zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów. Reprezentowani będą również studenci niezrzeszeni dotychczas w MZS.

Przemówienie radiowe prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze str. 1)

mu utrzymanie pokoju i stworzenie w całych Niemczech stosunków rzeczywistej demokracji.

Ważnym krokiem w tym kierunku będzie przygotowanie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których zostanie rozstrzygnięty bez jakiegokolwiek ingerencji obcych mocarstw problem ustroju społecznego i państwowego Niemiec demokratycznych.

W myśl propozycji rządu radzieckiego, naród niemiecki powinien być zwolniony z ciężkich zobowiązań finansowych i gospodarczych powstałych w wyniku wojny. Z dniem 1 stycznia 1954 r. mają być zniesione spłaty od szkodań i powojennych długów państwowych czterem wielkim mocarstwom. Mają być znacznie zmniejszone wydatki okupacyjne, tak, aby nie przekraczały 5 proc. budżetu państwowego, oraz, by ogólna suma wydatków okupacyjnych w żadnym wypadku nie przekraczała poziomu wydatków na te cele w 1949 roku. O doniosłym znaczeniu tej propozycji świad-

czy chociażby fakt, że wydatki okupacyjne Niemiec zachodnich wzrosły z 3,9 miliardów marek zachodnich w 1949 roku do 9,3 miliarda marek zachodnich w r. 1953. Rząd radziecki ponownie proponuje swój projekt traktatu pokojowego z Niemcami, który został już dołączony do noty z 10 marca 1952 r. Rządy mocarstw zachodnich nie udzieliły dotychczas żadnej odpowiedzi na te propozycje i nie złożyły żadnej kontrpropozycji. Wysuwając propozycje utworzenia międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów, mocarstwa zachodnie chcą raczej odroczyć na czas nieograniczony zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami. Polityka ta, prowadzona przez rząd USA i niemieckiego wykonawcę jego woli, Konrada Adenauera, jest całkowicie sprzeczna z żywotnymi interesami naszego narodu.

Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, potrzebny mu jest demokratyczne zjednoczenie Niemiec bez magnatów zbrojnych, bez militarystów i

faszystów. Nieskrępowany rozwój gospodarki pokojowej i oparty na zasadach równości handel ze wszystkimi krajami zapewni naszemu narodowi dostatnie i szczęśliwe życie.

Propozycje zawarte w nocy rządu radzieckiego odpowiadają tym najżywniejszym żądaniom narodu niemieckiego. Nie wystarczy jednak, drodzy rodacy, powitać te noty z całego serca. Powinniśmy sami podjąć wszelkie kroki w celu poparcia zwołania konferencji pokojowej, zawarcia traktatu pokojowego i urzeczywistnienia demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

Porozumienie między Niemcami jest obecnie najważniejszym zadaniem narodu. Niech parlamenty obu części Niemiec spełnią obecnie swój obowiązek narodowy, niech podporządkują wszystkie różnice zdań i różnice poglądów wspólnym interesom narodu niemieckiego. Takiej wysokiej świadomości narodowej oczekuje nasz naród od wszystkich mężczyzn i kobiet uczestniczących w życiu społecznym obu części naszej ojczyzny.

Drodzy rodacy! Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do konferencji pokojowej, do traktatu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Jest to droga do rozładowania napięcia i zapewnienia pokoju w całej Europie. Naród niemiecki krocząc tą drogą może wejść do rodziny miłujących pokój narodów jako równoprawny i wielki naród. Wkroczmy więc na tę drogę, kierując się istotnymi i słusznymi pojętymi interesami naszej ojczyzny! Zaczniemy od sprawy najbliższej i najprostszej — od porozumienia ogólnoniemieckiego.

Propozycje ZSRR wskazują drogę utrwalenia pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

kwesji niemieckiej ma donosić znaczenie dla polepszenia sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju w Europie.

Toteż wszyscy ludzie na całym świecie walczący o pokój, z uznaniem witają propozycje rządu radzieckiego, zmierzające do definitywnego uregulowania sprawy Niemiec.

STANISŁAW PACHULSKI
inżynier-technolog

ODRA — NYSA GRANICA
POKOJU

— Szczególnie dokładnie przedstawialem dołączony do noty rządu radzieckiego projekt w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Główna myśl widzi tu taką: umożliwienie narodowi niemieckiemu pełnego, pokojowego rozwoju, w oparciu o utworzenie rządu ogólnoniemieckiego — przy jednoczesnym zabezpieczeniu się przed odrodzeniem hitlerizmu.

Projekt radziecki mówi o przywróceniu praw obywatelskich wszystkim Niemcom, z wyjątkiem skazanych za zbrodnie wojenne. W projekcie radzieckim mowa jest o konieczności zapewnienia wszelkich swobód demokratycznych narodowi niemieckiemu: wolności słowa, prasy, religii i tak dalej, a nawet

ZAGRANICĄ

Agencja TASS podaje:

Jak wiadomo, greckie wyspy Kefalonia, Itaka i Zakynthos nawiedziło ostatnio trzęsienie ziemi. Szereg miast i osiedli zostało zburzonych, wielu ludzi zginęło, tysiące osób zostały bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Pragnąc przyjąć z pomocą ludności, która uciepiała wskutek trzęsienia ziemi, Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR przekazuje do dyspozycji Komitetu Wykonawczego Greckiego Czerwonego Krzyża 250 tysięcy rubli.

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi za Agencją Ellas Press że wśród ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kefalonia jest wielu więźniów politycznych, którzy znajdowali się w więzieniu w mieście Argostolion. Mimo protestów i żądań więźniów aby ich wypuszczono strażnicy otworzyli cele dopiero gdy domy w Argostolion zaczęły jeden po drugim rozsypywać się w gruzy. Również podczas trzęsienia ziemi na wyspie Zakynthos zginęło przeszło 200 więźniów politycznych.

Agencja Nowych Chin donosi z Kaosungu, że 16 sierpnia strona koreańska-chińska repatriowała 158 jeńców nie-koreańskich w tym 75 Amerykanów i 75 Anglików oraz 251 jeńców wojsk lisymanowskich, w tym 20 jeńców chorych i rannych.

Dowództwo ONZ repatriowało 16 sierpnia 2 395 jeńców Koreańskich Armii Ludowej. Podczas transportu tych jeńców do punktu wymiany Amerykanie i agenci lisymanowscy zranili przeszło 200 spośród nich.

W dniu 23 sierpnia — Święto Lotnictwa

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 sierpnia br., w dniu rocznicy pierwszego lotu bojowego odrodzonego lotnictwa polskiego, odbędzie się obchody Święta Lotnictwa pod hasłem: „Wychowujemy młode kadry lotnictwa sportowego w duchu miłości i oddania naszej ludowej Ojczyźnie”.

W realizacji sierpniowego planu skupu zboża przodują powiaty: Gostyń i Krotoszyn

Pomiędzy powiatami, gminami i gromadami w woj. poznańskim toczy się szlachetna rywalizacja o rytmiczność wykonywania dziennych i miesięcznych planów skupu zboża. W ostatnich dniach na czoło wysunął się powiat Gostyń, który wykonał już 67,5 proc. sierpniowego planu. Drugie zaszczytne miejsce zajmuje powiat Krotoszyn — 64,4 proc., a trzecie powiat Rawicz — 64,2 proc. Najslabiej przebiega skup w powiatach: Oborniki, Środa, Wolsztyn, Konin, Turek i Wągrowiec.

W pierwszych dniach sierpnia plany dzienne w powiecie gostyńskim nie były wykonywane. Do gmin i gromad pojechał więc natchniony aktywista Frontu Narodowego. W rozmowach indywidualnych oraz na zebraniach gromadzkich przekonał on chłopów o konieczności dotrzymywania planowanych terminów sprzedaży zboża. Praca ta dała

pożądane rezultaty. W kilku dniach chłop w tym powiecie zorganizował 26 zbiorowych transportów, dostarczając do punktów skupu ponad 500 ton ziarna. Wyróżniły się szczególnie gminy: Pepowo i Poniec.

Nie ma podobnej roboty uświadamiającej w zalegają-

Wywiad z wicemarszałkiem Sejmu PRL prof. Stanisławem Kulczyńskim o wrażeniach z pobytu w NRD

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio powrócił do kraju delegacja polska, która wzięła udział w uroczystościach z okazji Tygodnia Kultury Polskiej, obchodzonego w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniach od 19 do

26 lipca br. Przewodniczący delegacji — wicemarszałek Sejmu PRL prof. Stanisław Kulczyński omówił wrażenia delegacji polskiej z pobytu w NRD w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP.

— Jaki przebieg miały obchody „Tygodnia” w NRD?

— W okresie „Tygodnia Kultury Polskiej” — mówi prof. Kulczyński — w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyły się liczne akademie i imprezy artystyczne, poświęcone przyjaźni niemiecko-polskiej, mające na celu dalsze umocnienie więzów braterstwa i solidarności, łączących oba pokój młujące kraje. W licznych takich obchodach uczestniczyli członkowie delegacji polskiej.

W związku z „Tygodniem Kultury Polskiej” w NRD otwarta została też w Berlinie wystawa, obrazująca osiągnięcia Polski Ludowej.

Chciałbym podkreślić — stwierdza dalej prof. Kulczyński — że w czasie naszego pobytu w NRD, zwiedzając wiele miast i ośrodków przemysłowych, rozmawiając z robotnikami i chłopami, z młodzieżą i literatami, inżynierami i uczonymi — wszędzie spotykaliśmy się z niezwykłą gościnnością i serdecznością, wszędzie otaczała nas atmosfera szczerzej przyjaźni.

— W czasie pobytu w NRD — opowiada prof. Kulczyński — odwiedziliśmy Weimar, Erfurt, Halle, Lipsk, Drezno, Karl Marx Stadt (Chemnitz), Forst, Poczdam, Pisteritz, Rostock i szereg innych miast i ośrodków przemysłowych. Wszędzie uderzył nas spokój i porządek we wszystkich dziedzinach życia. Spokój ten i porządek widoczne są nie tylko w Berlinie, lecz i we wszystkich innych miejscowościach, które mieliśmy sposobność zwiedzić, a niektóre z tych miejscowości znane były jako ośrodki prowokacji czerwcowej.

— Delegacja polska — stwierdza dalej prof. Kulczyński — w dniach 29 i 30 lipca była obecna na posiedzeniu Izby Ludowej NRD. Członkowie delegacji mieli możność obserwować spokój i powagę, z jaką premier Grotrwohl analizował przed izbą wypadki czerwcowe, godność, z jaką odpierał dalsze próby prowokacji, pewność, z jaką rozwijał program dalszego działania, a zarazem jednomyślność, z jaką Izba udzielała poparcia zamierzonomu rządowi.

Z KRAJU

GDANSK (PAP)

W tegorocznym sezonie wycieczkowym przybyło już na Wybrzeże 540 wycieczek z całego kraju.

W wycieczkach tych uczestniczyło ogółem 65 tys. robotników, hutników, górników, chłopów gospodarujących indywidualnie i ze spółdzielni produkcyjnych, oraz młodzież.

Wycieczkowicze zapoznali się z historią i odbudową zabytkowego starego Gdańska, budową nowych osiedli dla stoczników, z pracą portów morskich i rozwojem rybołówstwa bałtyckiego. Wiele wycieczek chłopów z różnych zakątków Polski przybyłych na Wybrzeże, zwiedziło Żulawy oraz szereg przodujących państwowych gospodarstw rolnych.

KRAKÓW (PAP)

W walce o usprawnienie sprzedaży i obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstwa, o pełne i terminowe wykonanie planów, wybiła się ponownie na pierwsze miejsce załoga krakowskiego Powszechnego Dому Towarowego, zdobywając dyplom Zg. Zw. Zaw. Prac. Handlu dla przodującego przedsiębiorstwa handlowego w kraju. Za dobre osiągnięcia we współzawodnictwie pracy 10 wyróżniających się pracowników otrzymała odznak przodowników pracy.

WARSZAWA (PAP)

W dniach 17 i 18 bm. opuścili Polskę w dwóch grupach, udając się do Paryża, członkowie 28-osobowej wycieczki związkowców francuskich, którzy na zaproszenie CRZZ przebywali w naszym kraju od 18 bm.

GDYNIA (PAP)

Przodujący statek Polskich Linii Oceanicznych — parowiec „Marchlewski” zameldował pierwszy w naszej flocie handlowej o wykonaniu zadań przewoźnych za trzeci kwartał br.

Załoga, przodująca statku „Marchlewski” wykonała zadania przewoźowe przewidziane na trzeci kwartał br. w 124 proc. w tonach i w 106 proc. w tonomilach. Załoga zaoszczędziła ogółem w br. 120 ton węgla.

Jak rozwiązać sprawę Niemiec?

Zaledwie przed pół rokiem w Niemczech zachodnich aresztowany został niejaki Werner Naumann, były sekretarz stanu w Ministerstwie Propagandy Rzeszy hitlerowskiej. Prasa donosiła wówczas o wykreśleniu przez władze brytyjskie podziemnej organizacji faszystowskiej z Naumannem na czele, nazywając go „spadkobiercą Goebbelsa”. Dnia 29 lipca br. Naumann zwolniony został z więzienia i natychmiast wystawił swą kandydaturę z ramienia tak zwanej „Niemieckiej Partii Rzeszy” w zbliżających się wyborach do Bundestagu. W ostatnią niedzielę w Westerzelle odbyło się pierwsze zebranie wyborcze „Partii Rzeszy”. Naumann wygłosił przemówienie „podnoszące” zasługi hitlerizmu”. Bojówkarze w szarych koszulach rozdawali fotografie Naumanna w towarzystwie Goebbelsa...

Oto typowy obrazek z Niemiec zachodnich, gdzie faszysty kandydują jawnie do parlamentu, gdzie generowanie hitlerowskie — i bonnackie — wchodzi w życie, gdzie prasa reakcyjna nawołuje do ponownego zaboru polskich ziem zachodnich, gdzie pod opieką amerykańską do władzy powróciły wielkie monopole — te same siły, które wyhodowały Hitlera i pchnęły go do wojny.

W obliczu tego całkowitego odrodzenia faszystów i hitlerizmu w Niemczech zachodnich wszystkie narody — a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec — sami Niemcy — zadają pytanie: jak rozwiązać sprawę Niemiec? Jak uniknąć tego, by odwetowy, militarny i faszystyczny Niemiec zachodnich wespół z ich zaatlantycznymi protektorami i współnikami znowu pogrążyli świat cały w otchłań wojny.

Jedyna odpowiedź na te pytania brzmi: utworzyć Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe. Zjednoczone — to znaczy niepodległe i samodzielne, nie okupowane przez wojska państw obcych. Demokratyczne — to znaczy takie, w których by nie mogli rozwijać swej faszystowskiej działalności Naumann i Krupp, Adenauer i Guderian. Pokojowe — to znaczy takie, w których niemożliwe będą przygotowania do wskrzeszenia Wehrmachtu i propaganda włączenia tego Wehrmachtu do „armii europejskiej”, co jest przecież równoznaczne z zamknięciem drogi do pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Nawet politycy burżuazyjni posługują się częstokroć frazesem o zjednoczeniu, demokracji i pokoju w Niemczech, lecz przez „zjednoczenie” rozumieją oni podbój Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ziem polskich, a ich obłudne hasła „demokracji i pokoju” w stylu amerykańskim przesłonić mają popieranie sił militarystycznych i odwetowych. Natomiast dla obozu antyimperialistycznego zadanie zjednoczenia, pokoju i demokracji w Niemczech jest konkretnym programem działania zagradzającego drogę wojnie — programem, którego zarysy nakreślone zostały przed 8 laty w Poczdamie i którego szczegóły zostały następnie sprecyzowane w licznych notach Związku Radzieckiego w sprawie rozwiązania problemu Niemiec.

Ogłoszona przez nas nowa nota radziecka do trzech mocarstw zachodnich zawiera szereg nowych doniosłych propozycji w tej sprawie i stała się dzięki temu nowym istotnym wkładem w dzieło zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju w Europie.

Związek Radziecki proponuje zwołać w krótkim czasie — w ciągu najbliższych 6 miesięcy — konferencję pokojową celem podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Osiem lat minęło już od chwili zakończenia wojny z Niemcami. Osiem lat — to chyba wystarczający okres, by przygotować i podpisać traktat pokojowy? I osiem lat — to z pewnością wystarczający termin, by z Niemiec wycofać wojska okupacyjne, tym bardziej, że w zachodniej części Niemiec wojska okupacyjne stały się protektorami niemieckiego militarystów i faszystów.

Związek Radziecki proponuje utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech. Ta część noty radzieckiej daje najlepszą odpowiedź na pytanie, jak sobie z tym zadaniem poradzimy. Związek Radziecki — i cały oboz pokój — wyobraża rozwiązanie sprawy Niemiec. Do zadań tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego winno — jak precyzuje nota — należeć: „niedopuszczenie do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszu wojskowych, skierowanych przeciwko jakemukolwiek państwu, które uczestniczyło swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami hitlerowskimi” oraz „zapewnienie nieskrępowanej działalno-

ści partii i organizacji demokratycznych oraz niedopuszczenie do istnienia faszystowskich, militarystycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju”.

Oto odpowiedź na pytanie tych wszystkich, których niepokoi przyszłość zjednoczonych Niemiec: byłoby to państwo, które nie mogłoby nikomu absolutnie zagrażać: byłoby to państwo, w którym zakazane by były organizacje faszystowskie. Czyli byłoby to państwo pokojowe i demokratyczne.

W imię ułatwienia i przyspieszenia pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz w imię zmniejszenia związków z następstwami wojny wydatków obciążających naród niemiecki, rząd ZSRR wysunął kilka konkretnych propozycji finansowo-gospodarczych.

Naród polski należy niewątpliwie do narodów najżywniejszym zainteresowanych w sprawiedliwym i prędkim rozwiązaniu kwestii niemieckiej. Miliony Polaków, zamordowanych przez hitlerowców: wieki krzyżacko-pruskiej zaborczości i imperializmu niemieckiego — czyż nie dość powodów, byśmy uważali rozwiązanie problemu Niemiec za sprawę bezpośrednią, osobliście obchodzącą każdego z nas i wszystkich nas łącznie jako naród.

I dlatego treść nowej noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, w sprawie utworzenia pokojowego i przyjaźni wobec wszystkich sąsiadów państwa niemieckiego — odpowiada naszym najżywniejszym interesom narodowym. Znajdujemy w tej nocy ponownie stanowcze ostrzeżenie przed odrodzeniem militarystów w Niemczech zachodnich. Znajdujemy zdecydowaną przestrożę przed włączeniem Wehrmachtu do agresywnych sił atlantyckich. Znajdujemy — w złączonym projekcie traktatu pokojowego — ponowne stwierdzenie, że terytorium Niemiec określone zostało w Poczdamie i pamiętamy z not radzieckich z marca i kwietnia 1952 r., uzasadniających ten projekt, że Zw. Radziecki stoi niezłomnie na gruncie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Znajdujemy wreszcie konkretne propozycje, które umożliwiają prędkie posunięcie naprzód sprawy zjednoczenia i pokoju w Niemczech.

Polska opinia publiczna popiera w całej rozciągłości propozycje radzieckie — w interesie pokoju w Europie. G. J.

Nasz radny Juskowiak

Na końcu dużej wsi drogi rozwidają się. Jedna o trwałej nawierzchni prowadzi do Krzywina, druga piaszczysta do sąsiedniej gromady Świniec. Liczna grupa kobiet i mężczyzn krzyczy się nawzajem na tej drodze przy zrzucaniu piasku i kamieni z zajeżdżających co chwilę wozów chłopskich.

Wymieniliśmy pozdrowienia. Dowiadujemy się, że ta boczna droga spędzała sen z powiek mieszkańcom Jerki. Przy zwozie płonów z pól, czy przy wywożeniu mierzwy koła wozów grzęzły po osie w piasku, konie zrywały uprzęż.

Stan drogi był wielokrotnie omawiany na zebraniach gromadzkich, zajmowała się nią Gminna Rada Narodowa na jednej z sesji budżetowych. Nic nie wychodziło. Do piero jak wziął sprawę w swoje ręce „nasz radny” Juskowiak...

„Nasz radny” Juskowiak. Słowa te powtarzają się często w rozmowach z chłopami w Jerce. Słyszeliśmy je również w Zbęczach, Łagowie, Jurgowie, Wierzkowie, Lublińcu, Kopaszewie i w Krzywiniu.

— O, sto! tam, na środku wsi, gdzie budują studnię gromadzką. Ten, co opiera się o rower — poinformowano nas.

Wysoki, szczupły, lekko pochylony, ogorzały mężczyzna. Jasnoniebieskie, szczere oczy patrzą z ufnością.

— Wielkie i ważne obowiązki przyjął na siebie jako radny — mówi Franciszek Juskowiak. Staram się też, aby je wykonywać ku zadowoleniu chłopów — którzy mnie wydelegowali jako swego przedstawiciela do organu władzy ludowej. Znam kłopoty i troski obywateli, ich smutki i radości, ich sprawy są moimi sprawami. Wiem dobrze, co to jest kulawki wyzysk, a biedota nie zawsze rozumie, że jest wyzyskiwana. Moim obowiązkiem jest troszczyć się o mieszkańców całej gminy, pilnować ludowej praworządności, plenić stare, biurokratyczne nawyki w aparacie urzędniczym.

Prosimy o kilka przykładów.

— O panującym dawniej wyzysku przekonałem się na własnej skórze. Przed wojną byłem robotnikiem foliarskim. Ponieważ często upominałem się o swoje i innych robotników prawa, obszarzyci w całym powiecie kościańskim okrzyknęli



Franciszek Juskowiak odjeżdża na chwilę do Krzywina, gdzie weźmie udział w zebraniu Obywatelskiej Komisji Podatkowej, której jest przewodniczącym.

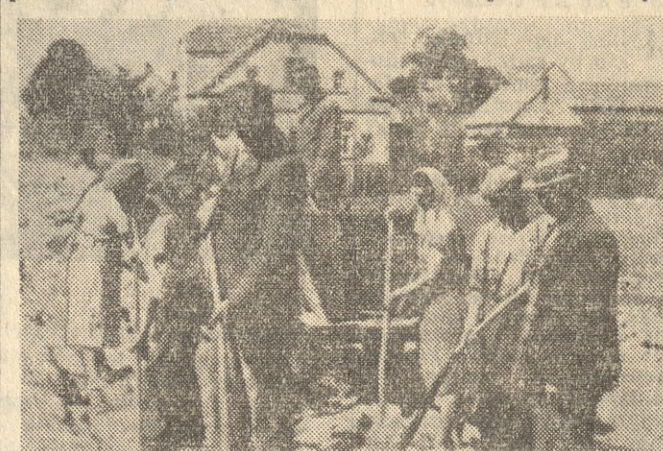
mnie jako niebezpiecznego wywrotowca. Stałej pracy nie mogłem dostać. Chodziłem więc „na wypomożek” do kulaków, to i wiem, jak straszliwie byłem wyzyskiwany, jakie niedzne grosze płacono mi za cały dzień harówki. Dlatego dziś, jako radny, nie dopuszczę nigdy, aby kulacy kogokolwiek wyzyskiwali.

Juskowiak zamyślił się głęboko i ciągnął po chwili dalej.

— Były to złe dni. Nie powróca już one nigdy. Ja objąłem po wojnie 9-hektarową działkę z Funduszu Ziemi. Od 1947 roku jestem sołtysiem i radnym GRN. Radny musi dawać przykład zdyscyplinowania i ofiarności w pracy, przodować w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, przez co zyskuje sobie szacunek wśród ludności.

Juskowiak w swej skromności nie mówi, jak on te założenia i wytyczne realizuje. Ale wiedza o tym w Prezydium GRN. Wykonał on już roczny plan odstawy żywności, z zboża, mleko odstawia regularnie. Nie ma i nie uznaje żadnych zaległości podatkowych. Tak samo i „jego” gromada Jerka. Mało i średniorolni chłopci idąc za przykładem sołtysa zawsze są pier-

wsi w odstawach, a kulaków potrafią zmusić do wykonywania ustawowych obowiązków. Jako sołtys, radny i członek Komitetu Gminnego Partii Juskowiak jeździ po wsiach; uświadamia, pomaga, radzi, rzuca myśli i projekty. Zorganizował już w tym roku kilka zbiorowych transportów zboża. Propaguje spółdzielczość produkcyjną, jest przewodniczącym Komitetu Założycielskiego w Jerce, ale na tym odcinku ma słabe wyniki pracy, gdyż dopiero jest 5 chętnych chłopów.



Ta boczna droga spędzała sen z powiek mieszkańcom Jerki. Obecnie zwożą kamienie i piasek, aby wybudować trwałą nawierzchnię.

Wysłuchuje z uwagą skarg i zażaleń, interweniuje i załatwia słuszne pretensje obywateli. Zna go naprawdę cała gmina i darzy ogromnym zaufaniem.

— Toteż w niedzielę mam zawsze w domu pełno gości — mówi Juskowiak. Przychodzą chłopcy z różnymi troskami po radę, opiekę i pomoc.

Sredniorolny Jan Kobus z gromady Zbęchy, miał zaległości podatkowe, powstało na skutek przewlekłej i kosztownej choroby. Rozłożono mu je na raty. Byłem przy rozpatrywaniu tej sprawy. Bezduszny urzędnik — biurokrata w referacie podatkowym GRN do rat doliczał jednak odsetki. Kobus zwrócił się do mnie. Wyjaśniłem sprawę i niesłusznie pobrane pieniądze natychmiast zwrócono.

— Sklep gromadski nie posiadał potrzebnych nam gwoździ. A chcieliśmy na 22 lipca br. wykonać zgodnie z zobowiązaniem, naszą piękną świetlicę. Przeprowadziłem kontrolę w magazynie GS w Krzywiniu i o dziwo — gwoździe się znalazły. Aż dwie skrzynie — niewiadomo dla kogo przechowywane. Na najbliższym posiedzeniu Gminnej Rady Spółdzielczej postawiłem na porządku dziennym styl pracy naszej GS. Bo, wyobraźcie sobie, że 2 sierpnia br. urządziliśmy w

Jerce miejscowe dożynki. Zamówiliśmy różne towary spożywcze i GS dostarczyła je... w poniedziałek, 3 sierpnia br. — czyli 24 godziny po zakończeniu zabawy.

Radny Juskowiak nie pochwalił się tym, że dzięki jego staraniom i kontroli wykonania planu pomocy sąsiedzkiej, gromada Jerka zakończyła sprzęt zboża w całości już 28 lipca.

— A jak to było z budową drogi w Jerce, bo mówiono nam...

— Na sesji GRN w Krzyw-

mem gospodarczym 1 km drogi o twardej nawierzchni. Te raz buduje Jerka — na razie 200 m.

Nie było u nas świetlicy gromadzkiej. Wybudowaliśmy ją czynnem społecznym i pięknie wyposażyliśmy. Mamy teraz stałe miejsce do zebrania gromadzkich i kulturalnej rozrywki. Będziemy się starać o zainstalowanie stałego kina wiejskiego. Zobowiązaliśmy się wykonać roczny plan sprzedaży zboża państwu przed terminem. Słowa dotrzymujemy. Gromada Jerka znajduje się w czółówce.

W każdym czynie społecznym w gminie Krzywina dają myśl radnego Franciszka Juskowiaka. Mało, że rzucił projekt. Sam jest wszędzie i potrafi pomagać. Rower radnego Juskowiaka niczym się nie różni od innych, ale zna ją go mieszkańcy wielu gromad. Gdy w Bielewie szukaliśmy radnego, jeden z przechodniów odpowiedział: „Musiał być u sołtysa, bo widziałem tam przed bramą jego rower”. Ale Juskowiaka już nie było. Pojechał tymczasem do innej gromady.

Podstawową pracą rad narodowych są sesje. Przeglądając protokoły spotykamy bardzo często nazwisko radnego Juskowiaka. Zabiera głos i porusza najbardziej ważne sprawy, którymi żyją ludzie jego gminy. Wiele jego wniosków zostało już zrealizowanych.

Przykładem dobrze pracującego radnego jest „nasz radny” Franciszek Juskowiak z Jerki w gminie Krzywina.

K. J.



Halina Peterska studentka Wydz. Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu jest delegatką na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie. Na terenie uczelni prężnie w nauce i pracy społecznej. Jest córką oficera WP. Obecnie pracuje w Komitecie Organizacyjnym Kongresu.

Dr Józef Górski

profesor W. S. E.

Zwycięski etap w gospodarce Związku Radzieckiego

Mowa Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa, wygłoszona w dniu 8 sierpnia br. na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej, zawiera jasno sprecyzowany program działania Rządu i Partii w zakresie podstawowych problemów polityki międzynarodowej i wewnętrznej ZSRR, a w szczególności w zakresie polityki gospodarczej na najbliższy okres.

Przedstawiając wspaniałe sukcesy gospodarki radzieckiej w latach powojennych i ogromny wzrost dochodu na rodowego, osłagany w toku realizowanej obecnie pięciolatki, G. M. Malenkow zwrócił uwagę na — jak się wyraził — „niecierpiące zwłoki zadania w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których rozwiązanie umożliwi nam bardziej jeszcze skuteczną realizację naszego głównego zadania — zapewnienia dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.”

Zadaniami tymi są: zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa i poprawienie planów — w kierunku znacznego ich zwiększenia — w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia oraz wciągnięcia do tej produkcji w szerokim zakresie dotychczasowych przedsięwzięć budowy maszyn oraz innych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego.

Obywatele ZSRR z radością zadowoleniem przyjęli oświadczenie szefa Rządu stwierdzające, że „naszym pilnym zadaniem jest zdecydowane polepszenie w ciągu dwóch do trzech lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak mięso i przetwory rybne, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokojenia potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.”

Zapowiedziana zwłoka produkcji artykułów masowego spożycia wiąże się ściśle z zapowiedzią podniesienia jakości i ilościowość produkcji rolniej. „Niecierpiące zwłoki zadanie — powiedział Malenkow — polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dal-

szego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kolchozów osiągnąć w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.”

Czyżby zapowiedź ta miała oznaczać zmianę polityki gospodarczej ZSRR? Czy więc niesłusznymi były dotychczasowe tezy Partii i Rządu ZSRR, że podstawą gospodarki socjalistycznej i jedy-ną drogą do komunizmu jest rozwinięcie przede wszystkim przemysłu ciężkiego, produkującego środki produkcji, i prymat tego przemysłu przed przemysłem lekkim, na stawianym na produkcję środków spożycia, a nawet przed rolnictwem.

Wiemy, jak wielką toczyła się walka z całą grupą Bucharina o właściwy kierunek polityki gospodarczej, o zwycięstwo zasady industrializacji kraju, o prymat przemysłu ciężkiego przed przemysłem lekkim i przed rolnictwem. W przemówieniu swym o odchyleniu prawicowym w WKP(b) z kwietnia 1929 r. Józef Stalin rozgromił tezy Bucharina i jego zwolenników i wykazał, że „kluczem do rekonstrukcji gospodarki rolnej jest szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu”. Teza Stalina, teza Partii, zwyciężyła. Wybrano drogę ciężką i trudną, drogę wymagającą wyrzeczeń i ofiar, ale jednocześnie jedyną, która zapewniała krajowi niezależność gospodarczą i rozkwit, a obywatelom dobrobyt.

Pierwsza pięcioletka radziecka poświęcona była industrializacji kraju. „Jak wiadomo — stwierdza Malenkow — Partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwijania przemysłu ciężkiego — hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwijania własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszej Ojczyzny. Partia zdecydowanie i nieugięcie realizowała swą linię w walce przeciwko trockistom i prawicowym kapitulantom oraz zdrajcami, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu i domagali się przesunięcia kredytów z ciężkiego przemysłu do przemysłu lekkiego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby za-przeczanie naszej rewolucji i zgubę naszej Ojczyzny, ponieważ okazalibyśmy się bezbronni w obliczu otoczenia kapitalistycznego.”

Rozwój ciężkiego przemysłu w ciągu dotychczasowych pięcioletek zmienił oblicze gospodarcze Związku Radzieckiego.

O ile w roku 1924/25 war-tosc produkowanych środków produkcji wynosiła tylko 34 proc. ówczesnej niezwykle słabej produkcji przemysłowej, to dziś wynosi ona około 70 procent. Tak samo ilość zatrudnionych w przemyśle ciężkim pracowników wynosi dziś w ZSRR około 70 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Toteż dopiero na gruncie tych sukcesów w rozwoju przemysłu ciężkiego powstały obecnie wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć na-przód produkcję artykułów masowego spożycia, której tempo rozwoju w okresie ostatnich 23 lat było niemal pięciokrotnie mniejsze, aniżeli tempo rozwoju przemysłu ciężkiego. „Obecnie możemy — powiedział G. M. Malenkow — a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybkiego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszelkim miarę-rozwoju przemysłu lekkiego.”

Nie jest to więc żaden zwrot w radzieckiej polityce gospodarczej, ale jej nowy, (Ciąg dalszy na str. 4)

A. Barsilio

„ROZKOSZE” ATLANTYCKIEJ NĘDZY

Rzym, w sierpniu. Jeszcze przed wyborami z 7 czerwca br. partia socjaldemokratyczna w porozumieniu ze swymi klerykalnymi mocodawcami przeprowadziła ogólnokrajową ankietę, dotyczącą warunków życia najcięższej sytuacji ludności Włoch. Chodziło oczywiście o to, aby synąć piaskiem w oczy cierpiącym nędzę rodzinom włoskim, udając, że rząd interesuje się warunkami życia obywateli. Poza tym fakt przeprowadzenia takiej ankiety miał posłużyć jako rzekomy dowód, że partia usiłuje realizować postulaty sprawiedliwości społecznej, wynikające z jej nazwy, chociaż w rzeczywistości zdradza jej codziennie na rzecz klas posiadających.

Po długim milczeniu, ostatnio, w czasie konferencji prasowej, zorganizowanej przez socjaldemokratę — Vigorelli, ogłoszono wreszcie przynajmniej częściowo wyniki tej ankiety.

Na pierwszym miejscu w ankiecie figuruje sprawa mieszkań, w jakich żyje 11.582.000 rodzin, stanowiących ludność Włoch. Okazuje się, że 1/4 Włochów żyje w warunkach, zupełnie niegodnych cywilizowanego kraju. 232.000 rodzin mieszka w stołówkach, na strychach i w sklepach. 92.000 rodzin gnieździ się w nieprawdopodobnie przeludnionych rudach. W samym tylko Neapolu, zwanym „Perłą Morza Śródziemnego”, 10.000 obywateli mieszka w grotach i jaskiniach, a kilka tysięcy tłoczy się w niewygodnie prymitywnych warunkach w budynkach szkolnych, które nie funkcjonują o-czywiście jako szkoły.

Od problemu mieszkaniowego sprawozdawać przechodzi do spraw wyżywienia. Z ankiety wynika, że tylko 11

proc. całej ludności włoskiej jest finansowo „nieskrepowanych”, przy czym te 11 procent także trudno uznać za liczbę rzeczywistą, kiedy dowiemy się, że 1/10 tych „nieskrepowanych” finansowo ma większe dochody niż pozostałe 9/10 razem.

Zostawmy jednak na uboczu te 11 proc. obywateli, których ankietę klasyfikuje jako „nieskrepowanych” i zajmijmy się pozostałymi 89 proc. ludności. Okazuje się, że 7.616.000 rodzin żyje w warunkach „skromnych”, 1.345.000 rodzin żyje w biedzie, a 1.357.000 w nędzy. Ciekawe byłoby wyjaśnienie, co ci panowie z ankiety rozumieją przez „warunki skromne”, „biedę” i „nędzę”. Na ten temat panuje jednak głuche milczenie. Niemniej jednak, rzuciwszy okiem na ankietę i na rocznik statystyczny, wydany przez rząd, a więc na źródło oficjalne i niewątpliwie „podfryzowane”, będziemy mogli odtworzyć sobie znaczenie tych słów. Dowiemy się wówczas, że we Włoszech od 1939 roku do chwili obecnej spożycie mięsa spadło o 30 proc., przy czym już w roku 1939 Włochy zajmowały jedno z ostatnich miejsc w Europie pod tym względem. Dowiemy się, że 3.500.000 osób nie jadło w ogóle nigdy mięsa, cukru. Dowiemy się wreszcie, że 4.000.000 innych konsumuje mięso, cukier i wino w ilościach „minimalnych”. Z tego wniosek, że Włosi chyba żywią się mlekiem matki przeciętnie do 17 roku życia!

Dalej ankietę zajmuje się sprawa analfabetyzmu. Tutaj także jedna liczba wystarczy, aby zjeździć się włosy na głowie: 36 proc. dzieci włoskich w ogóle nie uczy się czytać.

A skoro już mowa o dzieciach, rzuca się w oczy inny problem

— śmiertelność wśród dzieci. Komisja, przeprowadzająca ankietę, stwierdziła, że na Sycylii umiera w wieku do lat trzech 73 dzieci na tysiąc, przy czym liczby te nabierają straszliwej wymowy, kiedy dowiemy się, że jeżeli w klasach „nieskrepowanych finansowo” śmiertelność dzieci wynosi 22 na tysiąc, to wśród chłopów dosięga do 88 na tysiąc.

Sprawozdanie z ankiety zawiera spory rozdział, poświęcony sprawie tzw. rządowej pomocy. Autorzy sprawozdania zapewniają, że rząd dokonał wielkich rzeczy w tej dziedzinie. Ale jak zwykle, chodzi tu o nagromadzenie pięknych słów, spoza których podnosi swój straszny, oskarżający głos najczarniejsza nędza. Cyfry i tutaj mówią jasno: tylko 5 proc. ludności korzysta z pomocy, przy czym na każdego „korzystającego” przypada roczna suma 3.000 lirów (tj. tyle, ile wynosi cena 30 kg chleba) w większych gminach, a 1.660 lirów w mniejszych.

Drugi wielki rozdział mówi o tym, czego powinien dokonać rząd, aby zmniejszyć obecny stan rzeczy. Proponuje się (jakże mogłoby być inaczej) dalsze stosowanie tych samych lekarstw, które wystarczały może do utrzymania chorego przy życiu, ale nie do uzdrowienia go. Nie ma środków — tłumaczy sprawozdawca — aby działać więcej. Dlaczego w takim razie — pyta prosty obywatel włoski — wydaje się tyle na zbrojenia?

Dlatego masy pracujące Włoch wzbuchem radosnej nadziei przyjęły przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkowa, dotyczącego pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych. Zwłaszcza entuzjazm powszechny wy-

wołała ta część przemówienia Malenkowa, w której mówił on o możliwości poprawy stosunków włosko-radzieckich, z chwilą, gdy włoska polityka zagraniczna zjeździe z karkołomnej ścieżki przygotowań wojennych na szeroki trakt umacniania pokoju. Perspektywy rozwoju stosunków handlowych włosko-radzieckich są tak jasne, a korzyści dla narodu włoskiego tak oczywiste, że naród włoski nie ma najmniejszej wątpliwości, iż miejsce jego jest w obozie pokoju, a nie w wojennym bloku atlantyckiej nędzy i śmierci.

Swój sąd o rządach klerykalistów oburzonych wielkością włoskich mas pracujących wypowiedziała już w dniu wyborów, 7 czerwca br. Bezzelna próba De Gasperiego zlekceważenia opinii narodu kosztowała go sromotną klęskę, gdy jego ósmy rząd upadł, zanim zaczął w ogóle funkcjonować. Podstępna próba Piccioniego przemycenia polityki De Gasperiego wraz z De Gasperim, jako ministrem spraw zagranicznych, doznała także fiaska — Piccioni nie zdolał utworzyć rządu i musiał zrzec się tej misji. Teraz z kolei chadecy pod firmą Pelli usiłują przemycić inny „sezonowy” rząd z polityką De Gasperiego już bez De Gasperiego. Ludzą się oni, że masy pracujące Włoch są tak naiwne, iż dadzą się tymi podstępnyimi manewrami oszukać. Żaden rząd, który zlekceważyłby sobie wyniki wyborów z 7 czerwca br., który będzie usiłował wleć Włochy nadal po samobójczej drodze przygotowań wojennych w ogonie agresywnej polityki Dullesa i jego waszyngtońskich przyjańców — żaden taki rząd nie ma szansy utrzymania się we Włoszech przy władzy.

Śladem interwencji

Gdy CUS pomyli się o... jedno zero

Jan Rozmiar, średniorolny gospodarz indywidualny, zatrzymał się przy boisku szkolnym w Kamionkach. Podawana z rąk do rąk piłka, co chwila wzbijała się wysoko — któraś ze starszych klas na lekcji gimnastyki rozgrywała partię „dwóch ogni”.

Ostry głos dzwonka i na dziedzińcu wysypały się gromadki roześmianych dzieci. Boisko rozbrzmiało gwarem i wesołością. Rozmiar młomowi uśmiechnął się do siebie — radosny nastrój dzieci objął na chwilę i jego.

— Wszystko dobrze — mruknął — tylko dlaczego u licha w dalszym ciągu ja płacę od tego boiska podatki?

Rozmiar miał poważne podstawy ku temu, by na temat boiska, płaconych podatków i świadczeń snuć niebity wesołe refleksje. Część gruntu oddana w roku 1949 na rzecz szkoły w Kamionkach figurowała w aktach Prezydium Gminnej Rady Narodowej w dalszym ciągu na jego hipotece. Nie pomógł próby i reklamacje. Przez z górą 4 lata, wyrzekając i złożąc na balagan panujący w GRN — Rozmiar płacił z tytułu nie należącemu do niego gruntu wszelkie świadczenia. Gdyby w roku bieżącym w Prezydium GRN w Kórniku nie zjawił się energiczny referent finansowy ob. Matecki — sprawa

Rozmiana pozostałaby prawdopodobnie nadal niezatwierdzona.

O ile jednak Prezydium GRN w obliczeniach podatku opierało się na matrikule katastralnej (falszywie wprowadzonej interpretowanej) o tyle liczby, na podstawie których CUS określał wysokość świadczeń Rozmiana skąd brano — nie wiadomo. Obszar gruntów ornych jego gospodarstwa według obliczeń referatu finansowego GRN, oparty na katastrze, po odliczeniu boiska szkolnego wynosił 7,83 ha. Świadczenia w CUS-ie obliczone zostały od 10,39 ha ziemi ornej. Różnica zatem dość poważna: 2,56 ha. Wielokrotnie reklamacje w CUS-ie zostały bez odpowiedzi.

Mało tego, pracownicy kórnickiego CUS-u wpadli w roku ubiegłym na lepszy pomysł. Gospodarstwo Rozmiana leży w dwóch gromadach: Borówce — 2,83 ha i Kamionkach — 5 ha. Dlatego by zatem nie przesłać Rozmianowi na dwie gromady dwóch analogicznych nakazów odstawy mleka, obliczonych na całość gospodarstwa?

Nic dziwnego, że z tak obliczonych planów, mimo najlepszych chęci, Rozmiar nie mógł się wywiązać.

— „W pracy kórnickiego CUS-u — pisał do nas ob.

Didyk z Borówce — coś nie jest w porządku. Bo dlaczego sąsiad mój posiadający ziemi ornej 10,11 ha ma odstawić 2,781 kg zboża, mnie zaś w planie odstawy z 6,63 ha naznaczono ponad 8,000 kg? Czyż się tłumaczy ta ogromna różnica? Niedopatrzniem, pomyłką, złośliwością?”

Czy możemy poprosić o kartotekę Didyka? — zapytaliśmy w kórnickim CUS-ie.

— Tego, który w ubiegłym roku gospodarował wspólnie z Buczmą?

— Tak, lecz w roku bieżącym Prezydium GRN dokonało już podziału na dwa odrębne gospodarstwa.

— I u nas podział ten już obowiązuje.

— Doskonale. Ile zatem wynosi plan zbożowy Didyka na rok bieżący?

Maria Ciszak zagłębia się w kartotekę.

— 8.200 kg.

— To dużo. A ile miał w roku ubiegłym?

Chwila ciszy. Referentka ponownie wertuje kartoteki.

— 8.200 kg.

— Jakiś — tyle samo? Czyli, że Buczma w tym roku nie odstawia?

Kartoteka Buczmy mówi jednak coś innego.

— Tak więc: Buczma ze swojej części, a Didyk od całości odstawiają w tym roku?

— Tak wychodzi... — referentka jest trochę skonsternowana.

Nas interesuje jednak jeszcze, dlaczego od 9,26 ha ziemi ornej (biorąc nawet 2 gospodarstwa razem) wyznaczono tak wysoki plan. Porównując dane powierzchniowe dochodzimy do wniosku, że różnica

między obliczeniami w referacie finansowym GRN, a zestawieniem w CUS-ie wynosi 9 hektarów. Błąd już łatwo znaleźć. Zamiast jednego hektara ziemi w klasie III — w kartotece CUS-u figuruje 10 hektarów. A zatem referent CUS-u pomylił się tylko o... jedno zero. Ta „drobna” pomyłka „obowiązywała” przez dwa lata. W jaki sposób Didyk mógł się wywiązać ze swych planów — o to nikt w CUS-ie się nie troszczył.

Mylili się jednak ten, kto by sądził, że niedopatrzni i pomyłki kórnickiego GRN pozostają zawsze sprzeczne z interesami podatników.

35-hektarowy gospodarz — Jan Pitoń z Kamionki nie miał żadnych pretensji do Prezydium GRN. Wręcz przeciwnie, postępowanie jednego z pracowników GRN zobowiązywało go do prawdziwej wdzięczności. Czyż bowiem nie zyczliwie potraktował „praworządny” referent sprawę Pitonia, opodatkowując, zamiast 35,8 ha, tylko 27 ha jego ziemi?

Gdybyśmy zapytali pracowników GRN lub CUS-u, czy na ich terenie zdarzają się wypadki naruszania praworządności ludowej zaprzeczyliby z pewnością oburzeni. A jednak...

Wydane przez państwo dekrety nakładają na chłopów obowiązek odstawy i ulżeczenia podatku gruntowego. Ale jednocześnie te właśnie dekrety otaczają opieką mało i średniorolnych gospodarzy i ograniczają wpływ kulaka.

Tymczasem przytoczone wypadki świadczą o całkowitym wypaczeniu założeń dekretów, dowodzą całkowitego braku czujności klasowej, jeżeli nie wręcz wrogiej działalności.

Gminna Rada Narodowa i CUS w Kórniku winny natychmiast dokonać ścisłej kontroli pracy swych działów, skorygować wszelkie pomyłki, usunąć istniejące rozbieżności i błędy.

Właściwy kierunek pracy wytycza kórnickiej GRN słowa Prezesa Rady Ministrów: „Rady narodowe w większym niż dotąd stopniu zająć się winny szybkim i wnikliwym rozpatrywaniem skarg, zażaleń i potrzeb ludności chłopskiej, energicznie walczyć z biurokratyzmem i wypaczeniami, z największą uwagą śledzić zwłaszcza, aby wymiary obowiązków chłopstwa pracującego wobec państwa ustalone były prawidłowo i sprawiedliwie. Walczyć należy stanowczo z objawami kumoterstwa i brać w obronę chłopów pracujących przed machinacjami kulackich spekulantów i omotanych przez nich kulackich urzędników”.

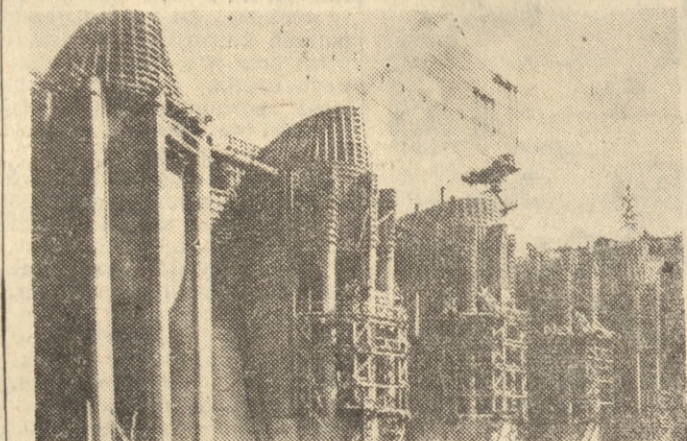
D. SZOKALSKA
J. KNAPIK

Zwycięski etap w gospodarce Związku Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 3)

zwycięski etap, będący logiczną konsekwencją przebytej drogi, wyrazem wysokich osiągnięć w zakresie wszechstronnej rozbudowy przemysłu ciężkiego, wyrazem działania sformułowanego przez J. Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, polegającego na coraz pełniejszym zaspokajaniu stałych i rosnących potrzeb bytowych i kulturalnych obywateli, a wreszcie wyrazem pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Ludzie radzieccy, którzy z takim poświęceniem dźwigali swój kraj z wielkiego zacofania gospodarczego, w jakim utrzymywała go gospodarka kapitalistyczna, którzy tyle ofiar złożyli w zwycięskiej obronie przed najazdem hitlerowskim, którzy z takim zapalem dokonali odbudowy zniszczonej wojennymi, święcić dziś mogą pełne zwycięstwo swej gospodarki socjalistycznej, której istotnym i jedynym celem jest przecież służyć człowiekowi.



Brakary Przeszkodek w hurtowni mięsnej

Mieszkańcy Jeżyc skarżą się na nierównomierny przydział smalcu do sklepów MHM, wskutek czego przed sklepami „uprzywilejowanymi” tworzą się niepotrzebnie długie kolejki, podczas, gdy sklepy pozostałe świecą pustkami.



KLIENT: Sąsiednie sklepy wyprzedają nieduże przydziały towaru w godzinę, a ten otrzymał tak wielkie zapasy smalcu, że niewiadomo, czy zdoła go sprzedać w trzy dni...

BRAKARY: To nic. Na przyszły tydzień będzie odwrotnie: ten sklep dostanie mniej, a za to jeden z sąsiednich — więcej. I o co chodzi?

Wypędzamy Przeszkodkę!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, Oddział Obrotu Artykułami Spożywczymi — komunikuje nam, że wykryto Przeszkodkę i ukreślono jej działalność, w związku z czym sklep przy ul. Tęczowej nr 24 został ponownie otwarty.

Pisaliśmy niedawno o wyczynach Przeszkodki — Bolesława Bagnowskiego, gromadkiego instruktora ochrony roślin w Kowalach Pańskich, który, zamiast prowadzić lustracje przeciwnoskoczowe... wylegiwał się do godz. 11 w łóżku. Prezydium PRN w Turku zawiadomiło nas, że sprawą ukarania winnego zajęło się Kolegium Gminne.

Prace przy budowie potężnej tamy w Ślapiach w Czechosłowacji posuwają się szybko naprzód. Tama będzie miała 70 m wysokości, zbiornik wodny długości 44 km. Na zdjęciu: ogólny widok budowy tamy w Ślapiach. Fot. — CAF.

listy i odpowiedzi

Nie wie lewica...

„6 lipca br. — pisze do nas ob. Franciszek Komasa z Wągrowca — wysłałem list polecony do Prezydium GRN w Ujściu (pow. Chodzież) z prośbą o przesłanie świadectwa urodzenia. Ponieważ do dnia 17 lipca nie otrzymałem żadnej odpowiedzi (znaczkę pocztową załączyłem) — a wymieniony dokument był mi spiesznie potrzebny — wybrałem się do Ujścia osobiście. Od sekretarza Prezydium dowiedziałem się ku swemu zdziwieniu, że listu takiego nie kuitował, czyli — list nie doszedł. Udałem się zatem na pocztę w Ujściu celem złożenia reklamacji i tam stwierdziłem, że list został doręczony w dniu 8. 7. br. za pokwitowaniem sekretarza.

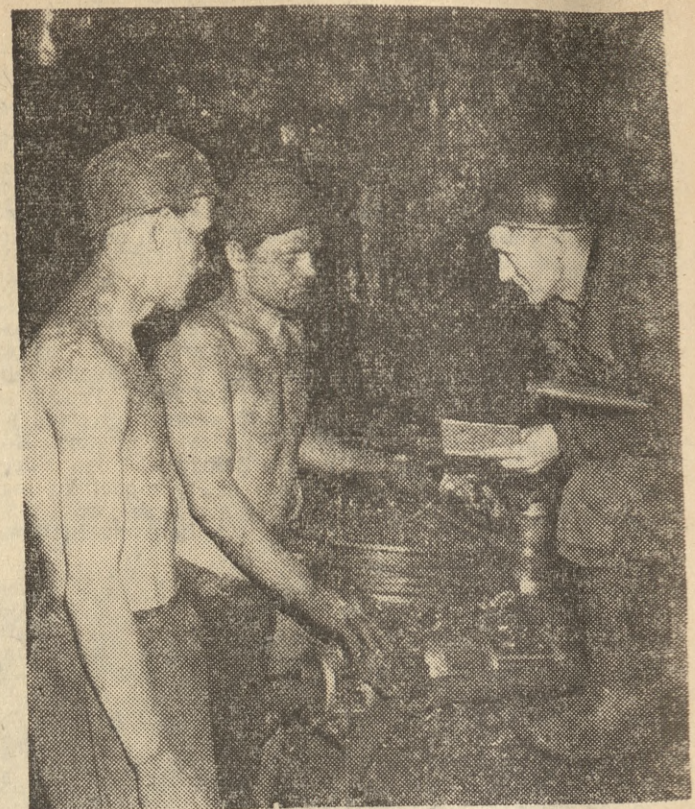
Kiedy ponownie zwróciłem się do Prezydium GRN w Ujściu skierowano mnie z kolei do Prezydium GRN w Kaczorach, ponieważ

rzekomo tylko tam mogłem potrzebne świadectwo uzyskać. Pojechałem więc do Kaczorów, sprawę ostatecznie załatwiłem tracąc jednak cały dzień pracy.

Jakież było moje zdumienie, gdy w kilka dni potem listem z Prezydium GRN Ujście otrzymałem drugie takie samo świadectwo, o które bezskutecznie prosiłem 8 lipca listownie i 18 lipca osobiście. Nadesłany dokument nosił datę 16. 7. 53 r., a więc dwa dni przed moim pobylem w Ujściu.

Dziwna historia, prawda? Ciekawe, czy sekretarz Prezydium GRN w Ujściu tak sprawnie, grzecznie i... sprytnie załatwia wszystkich interesantów, czy tylko zamieszajanych?”

Prezydium GRN w Ujściu wystawiło sobie niezbyt chlubne świadectwo traktowania petentów. Ten styl pracy, proszę Prezydium, należy zmienić! (640)



CAF fot. Seko

W czołówce załóg górniczych, które systematycznie osiągały w sierpniu wysokie wydobyte, krocza górnicy kopalni im. Gottwalda. W bieżącym miesiącu uzyskują oni średnio około 118 proc. dziennych planów wydobywania. — Na zdjęciu: technik mechanizacji Piotr Świerczyński omawia z wrębierzami Janem Piegą i Karolem Rakoczym racjonalne wykorzystanie wręboladowarki.

Sprawy kulturalne w PGR

A po pracy odpoczynek w świetlicy

— Do tego, że Zespół PGR Śrem-Wojtostwo pierwszy w okręgu poznańskim zakończył prace żniwne, w dużej mierze przyczyniły się nasze „Błyskawice” — mówi instruktor kulturalno - oświatowy Zespołu Bolesław Zieliński. „Błyskawice” krytykowały te gospodarstwa, które zaniedbywały się w akcji, a stawiając za przykład dobre mobilizowały robotników do wydajniejszej pracy.

Zespół Śrem nie tylko dobrze wywiązuje się z zadań produkcyjnych, ale wyróżnia się również i w dziedzinie kulturalno - oświatowej. Tym od cinkiem pracy kieruje instruktor Zieliński. Sam zajmuje się biblioteką Zespołu, z której książki dostarcza wszystkim gospodarstwom.

— A jak świetlica?

— Z początku świeciła pustką. Ludzie wolili czas po pracy spędzać na rozmowach przed domem. Ale przełamałyśmy te opory.

W świetlicy mamy radio, są czasopisma. Toteż robotnicy chętnie do niej przychodzą, by poczytać gazety, porozmawiać, ułożyć plan pracy na dzień następny. Przekonali się, że świetlica to miejsce pożytecznej rozrywki i dlatego jest w niej coraz gwarniej.

Dobrze pracują w Zespole

Śrem kolektywy redakcyjne gazetki ściennych. Ostatnio wydano gazetkę o akcji żniwno - omlotowej. Z dużym zainteresowaniem na terenie całego Zespołu spotkały się konkursy „Czytajcie polską literaturę współczesną” i „Każdy pracownik rolny prenumeratorem Robotnika Rolnego”.

Nie we wszystkich jednak należących do Zespołu Śrem gospodarstwach praca kulturalno - oświatowa przebiega tak, jak należałoby się tego spodziewać.

Np. w PGR Manieczki w obszarnej świetlicy nie ma ani ławki, ani krzesła, ani stołu. Fundusze na ten cel nie zostały wykorzystane. Nie dopilnował tego instruktor kulturalno - oświatowy zespołu, nie zainteresowała się tym Rolna Rada Zespołowa i jej delegat na miejscu. Istniejący do niedawna 12-osobowy zespół teatralny zdekompletował się na skutek braku opieki i pomocy organizacyjnej.

Lepiej kształtuje się praca kulturalno - oświatowa w gospodarstwie Krzyżanowo. — Jest dobrze wyposażona świetlica i zespół taneczny, jest kino wiejskie obsługujące trzy gospodarstwa — Dobczyn, Kadzewo i Brodnice. Kierownik kina Józef Knitter dużo energii wkłada w swoją pracę. Roczny plan seansów wykonał już w 80 procentach. Jego kino jest na trzecim miejscu w okręgu.

Pracę w dużym stopniu utrudnia mu brak kabiny. Zgłosił się w tej sprawie do Gminnej Rady Narodowej i uzyskał przydział desek, ale budowy nie może zacząć, gdyż zespół w Śremie nie przekazał dotychczas pieniędzy. Znowu nie dbałość, bo przecież w budżecie jest pozycja na ten cel.

Przykład Krzyżanowa dowodzi, że na terenie Zespołu PGR Śrem można by ożywić ruch kulturalno - oświatowy, rozwinąć życie świetlicowe. We wszystkich bowiem gospodarstwach są świetlice i biblioteki. Wśród robotników i ich rodzin rośnie zrozumienie, że dobra książka pomaga, a miła rozrywka w świetlicy zwiększa ochotę do pracy. Trzeba tylko, aby instruktor kulturalno - oświatowy nie ograniczał się do wysyłania książek odległym gospodarstwom, lecz sam często odwiedzał je, zaznajamiał się z potrzebami na miejscu i domagał się pełnego wykorzystania funduszy przeznaczonych na cele kulturalno - oświatowe.

Pusta, choćby najpiękniej odmalowana świetlica nikogo nie przyciągnie. Należy ją wypełnić treścią ideologiczną. Wtedy przemieniąca będzie na całą okolicę i rozbrzmiewać gwarem, muzyką i śpiewem.

Em.

Helena Rakoczy i Paweł Gaca w Poznaniu

Centralna Rada Związków Zawodowych powierzyła Radzie Okręgowej ZS „Stal” zorganizowanie IV Mistrzostw Gimnastycznych CRZZ, które odbędą się w dniach: 4-6 września br. w Hali nr 2 MTP. Termin nadsyłania zgłoszeń zawodników do Rady Okręgowej ZS „Stal” upływa dnia 25 sierpnia br.

W imprezie tej weźmie udział około 500 zawodników i zawodniczek. Wśród gimnastyczek ujrzymy zasłużoną mistrzynię sportu — Helenę Rakoczy oraz Stefanię Świeży i Dorotę Hazanek. Gimnastycy wystąpią z mistrzem Polski — olimpijczykiem — Pawłem Gacą na czele.

Przed mistrzostwami poszczególne zrzeszenia zorganizowały obozy przygotowawcze dla swoich zawodników. Gimnastycy Ognia trenują w Kiekrzu, Spójni — w Wałcu, Kolejarka — w Olsztynie, Unii — w Lesznie, a gimnastycy Włókniarza — ćwiczą w Kudowie. (MF)

Motocykliści Unii zwycięzcami w Zielonej Górze

Zorganizowane wyścigi szosowo-uliczne na trasie Zielona Góra — Racula — Kisielin — Ziel. Góra, zakończyły się sukcesem reprezentantów poznańskiej Unii. W kat. 125 cm zwyciężył Kozierowski na DKW, przebijając dystans 30 km w czasie 23:15,4 min. W kat. 250 cm — triumfował b. mistrz Polski — Alfred Milewski na „Jawie”. Trasa 45 km przebył w czasie 30:55,0 min. W kat. powyżej 350 cm zwyciężył Ozorkiewicz na BMW. Musiał on przebyć trasę 60 km. Czas, uzyskany przez niego, wynosi — 31:17,5 min.

Finał biegu na przestrzeni 45 km zgromadził silną stawkę. Zwycięstwo odniósł Milewski w czasie 24:11,7 min. przed Ozorkiewiczem, Antoniewiczem (Unia — Zielona Góra) i Kozierowskim.

Wyścig maszyn z przyczepkami na 45 km zakończył się sukcesem Antoniewicza na BMW w czasie 27:31,2 min.

Na torze żużlowym rozegrano czwórmecz. Przyniósł on zwycięstwo zielonogórskiej „Stali” z 27 pkt., przed Gwardią ze Sremu — 23 pkt., Stalą (Gorzów) — 13 pkt. i Startem z Gniezna — 8 pkt. (x)



Przed wiosłarską batalią na Jeziorze Maltańskim

Za kilka dni z okazji Akademickich Mistrzostw Polski, spotkania dwóch zrzeszeń Spójni — AZS i Ogólnopolskiego Regatu o mistrzostwo Polski, przybędzie do Poznania kilkuset wiosłarzy, mężczyzn i kobiet, seniorów i juniorów, ze wszystkich ośrodków kraju, by po raz pierwszy na Jeziorze Maltańskim walczyć o zaszczytne tytuły mistrzów.

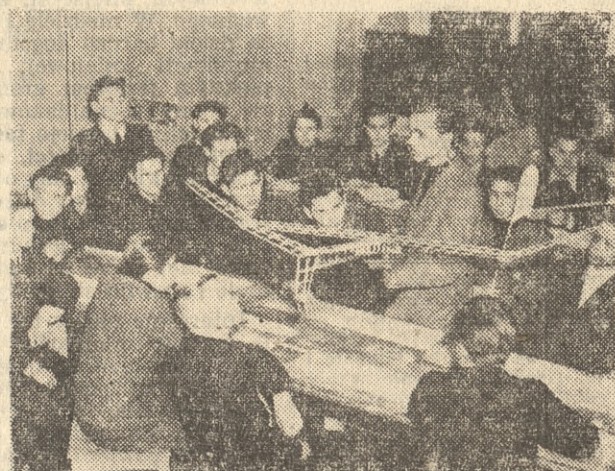
Akademicy rozegrają swoje mistrzostwa w dniach 22 i 23 bm. W dniach 25 i 26 zmierzą się mając dwie reprezentacje zrzeszeniowe: AZS, oraz Spójni, dla których mecz ten będzie wielką próbą przed ogólnopolskimi regatami o mistrzostwo Polski, w dniach 29 i 30 bm. Mistrzostwa te stanowią punkt kulminacyjny sezonu wiosłarskiego. Będzie to największa pod względem ilości startujących zawodników i osad impreza jaką zna wiosłarska historia Wielkopolski.

Regaty w dniach 29 i 30 bm. zgromadzą kilkuset wyścigowców oraz reprezentacyjne osady, które walczyły w Bukareszcie i na mistrzostwach Europy. Ujrzymy również zdobywcę srebrnego medalu w Kopenhadze, olimpijczyka — Teodora Kocerke.

Organizację regat powierzył GKKF Państw. Przeds. Imprez Sport. oraz Sekcji Wiośl. WKKF — Poznań, która podzielona na kilka różnych podsekcji, przy liczonym udziale aktywnej społeczności, pracuje już bardzo intensywnie. Wytyczono już tor na jeziorze, oznaczono potrzebne punkty wzdłuż trasy wraz z pólmetkami i metą, stawia się trybuny dla publiczności, podium dla komisji sędziowskiej. Instaluje się głośniki, przewody telefoniczne itp.

Wioślarze AZS po rozegraniu swych mistrzostw pozostaną na obozie treningowym. Podobne obozy przygotowały już dla swych reprezentantów zrzeszenia Ognia, Spójni i Budowlanych. Po zakończeniu mistrzostw

odbędzie się w Sal. Marmurowej Nowego Ratusza akademii, w czasie której wręczone zostaną zwycięzcom nagrody. Uczestnicy regat również spotkają się tam z naszymi reprezentantami na mistrzostwach Europy oraz z delegacją młodzieży, która uczestniczyła w Światowym Festiwalu w Bukareszcie, a która podzieli się swymi wrażeniami z Festiwalu i Igrzysk Sportowych Przyjaźni i Braterstwa.



Modelarnie LPZ wychowują setki entuzjastów sportu lotniczego, który w Polsce Ludowej uprawiać może każdy, kto wykazuje się wymagającym zdrowiem, kto ma chęci i zapał. Sukcesy naszych modelarzy nie przychodzą łatwo. Przed wybudowaniem dobrego modelu trzeba dużo czasu poświęcić na obliczenia i żmudną precyzyjną pracę konstruktorską. Modelarzy jednak nie zraża żadna przeszkoda.

Swoje osiągnięcia zaprezentują nam w najbliższą niedzielę na pokazach lotniczych w Kobylnicy, zorganizowanych przez Ligę Przyjaciół Żołnierza z okazji Świąt Lotnictwa. (mf)

Biderman na drugim miejscu

W drugim dniu międzynarodowych regat żeglarskich Polska — Węgry — NRD, poważny sukces odniósł mistrz sportu — Biderman, zajmując w łącznej punktacji, po czterech rozegranych dotychczas wyścigach, drugie miejsce.

Doskonałe wypadła również zawodnicza polska — Dudziec, zdobywając trzy kolejne pierwsze miejsca w regatach towarzyszących klasy „H” i uzyskując w konkurencji kobiet zdecydowane zwycięstwo nad pozostałymi zawodniczkami w punktacji ogólnej po 4 wyścigach.

Program regat w dniu 18 bm. obejmował 3 wyścigi mężczyzn w klasie „Finn”, oraz trzy towarzyszące wyścigi kobiet.

W punktacji ogólnej, po czterech wyścigach, w klasie olimpijskiej „Finn” mężczyzn, na pierwsze miejsce wysunął się Kovacs (Węgry) — 2.422 pkt., Biderman (Polska) — 2.317 pkt., Vogler (NRD) — 2.110 pkt., Szlozer jest na 6, a Lewandowski na 7 miejsc.

Zespołowo prowadzenie objeli Węgry — 5.733 pkt., drugie miejsce, mimo trzech dyskwalifikacji, zajmuje NRD — 4.936 pkt., a trzecie Polska — 4.721 pkt.

Obwieszczenia

WEZWANIE

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Futro-Garba” w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 58/59, wzywa wszystkie osoby, które oddały tejsze Spółdzielni skóry futerkowe do garbowania i farbowania przed dniem 1 grudnia 1952 r. i do dnia dzisiejszego ich nie odebrały, aby zgłosiły się po odbiór wyprawionych lub farbowanych skór w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 października 1953 r.

W razie niezastosowania się właścicieli tychże skór do niniejszego wezwania, nie odebrane skóry zostaną sprzedane w drodze licytacji lub przejęte przez Spółdzielnię po cenach urzędowych na podstawie komisijnego oszacowania.

Z uzyskanej ze sprzedaży sumy Spółdzielnia zaspokoi swoje roszczenia (wynagrodzenie za wykonaną usługę, koszty składowania za czas zwłoki w odbiorze, koszty manipulacyjne, ewtl. koszty licytacji lub oszacowania, koszty ogłoszenia w prasie niniejszego wezwania), a pozostałą kwotę złoży do depozytu sądowego w trybie dekretu z dnia 20 grudnia 1946 r. o postępowaniu dotyczącym złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego lub na przechowanie. Uwaga: w czwartki i soboty skór nie wydajemy. K1714

ZARZĄDZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu w sprawie plakowania afiszów i plakatów.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, działając na podstawie uchwały nr 580 Prezydium Rządu z dnia 9. VII. 1952 r. w sprawie druków przeznaczonych do publikacji przez plakowanie (Monitor Polski nr A-74, poz. 1163) — ustaliło stałe miejsca plakowania w mieście Poznaniu: Naklejanie względnie wywieszanie jakichkolwiek afiszów, plakatów, ogłoszeń itp. tak przez osoby prywatne, jak i instytucje, zwązki czy stowarzyszenia, może się odbywać wyłącznie na miejscach ustalonych i to pod następującymi warunkami:

- a) za uprzednim zezwoleniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Kultury,
- b) tylko za pośrednictwem Spółdzielni Pracy Usługowej „Świt”, ul. Kantata 10 (tel. 93 33),

Naklejanie lub wywieszanie afiszów, plakatów i innych ogłoszeń w innych miejscach i niezgodnie z powyższymi warunkami będzie karane. K1793

Pracownicy poszukiwani

St. agronomów, st. zootechników, głównych księgowych, kierowników gospodarstw, kierowników administracyjno-gospodarczych, planistów, zatrudni zaraz Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Słupsku, ul. Filmowa 3-4. — Warunki według Układu Zbiorowego Pracy i Płacy w Rolnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego O. Z. P. G. R. Słupsk K1790

Głównego księgowego, księgowego, kontyściów, maszynistkę zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Włocławek, pow. Górzów, woj. zielonogórski. Uposażenie do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej. Mieszkanie zapewnione. 12355gp

Głównych księgowych do Spółdzielni Inwalidów w Pniewach i Krotoszynie poszukuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów, Poznań, ul. Grunwaldzka 88 (Gospoda Targowa — Pawilon 27). Warunki pracy do omówienia. K1791

Radiotechników i radiomechaników poszukuje państwowe przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1795.

Wykwalifikowanych księgowych na stanowiska księgowych-rewidentów na wojew. poznańskie przyjmie Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie. Oferty z życiorysem kierować do Woj. Zarządu Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu, ul. Wrocławskiej 7. 11905g

SAMOCOHODY GAZ-AA

remonty kapitalne
szybko przeprowadza drogą wymianę
SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW,
Włocławek, ul. Dubois 37. K1707

Ogrodnik, posiadający własne okna inspektowe, poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11875g.

Kobieta do sprzątania biura i prac domowych, z referencjami potrzebnymi. Poznań, Ogrodowa 11, m. 3. 11927g

Pomoc domowa szuka pracy zaraz. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11920g.

Ucznia krawieckiego przyjmie. Poznań, Fabryczna 1, m. 10. 11907g

Gospodynę emerytkę, uczciwą, szuka posady. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11891g.

Czeladnik szewski na repara-cje potrzebny. Poznań, Dąbrowskiego 80. 11713g

Pomoc domowa, z referencjami, potrzebna. Poznań, Młyńska 3, m. 6. 11843g

Gospośnią samodzielną z gotowaniem i do pomocy przy domowych pracach potrzebna zaraz do pracujących małżeństwa. — Zgłoszenia: Poznań, Woźna 9, skł. 11855g

Czeladnik krawiecki (wynagrodzenie od sztuki) i uczeń zaraz potrzebni. Poznań, Ogrodowa 4. 11861g

Podjęcie nauczanie angielskiego, niemieckiego, francuskiego, wychowanie, lekka praca domowa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12538gp

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Feliks Grzesiak, Zakrzewo, pow. Poznań. 11732g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Barbara Grabarek, Gniezno. 12405p

Zgubiono zaświadczenie na broń myśliwską nr 001854/4925 na nazwisko Eugeniusz Cieślak, wydane przez WURP Poznań. 12496p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Barbara Grabarek, Gniezno. 12405p

Uchronisz swój drób przed zarazą

dotychczas na litr wody 1-2 tabletki

„PANTOCID”

Tabletki „Pantocid” usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego. K1788

Opakowania po 50 i 100 tabletek. Do nabycia w aptekach i drogeriach M. H. D.

Nieruchomości

Kupię parcelę z małym domkiem lub bez w okolicy Winogrod — Winar — Naramowic. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11747g.

Pałacowy dom z wolnym mieszkaniem, parcelą zalesioną, około 2000 m², pod Warszawą (dogodna komunikacja), sprzedam lub zamienię na domek z ogrodem w Poznaniu, okolicy. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11846g.

Parcelę 4-morgową, 25 000 zł, 1 1/2-morgową, 17 000 zł, blisko Junikowa, 3400 m² (Przeźmrowie), 19 000 zł, 1100 m² (Lawicy), 20 000 zł, 1000 m² (Antoninów), 10 000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 11850g

Domek 1-rodzinny, 2 pokoje z kuchnią, werandą, pięknym ogrodem, blisko trolejbusu, przy Dąbrowskiego, zamienię na większy, ewtl. na niewykończony obiekt. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11870g.

Dom 2-pokojowy z kuchnią, 1200 m² ogrodu owocowego, 55 000 zł; sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11834g.

Domek 1-rodzinny, niewykończony, oddam w dzierżawę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11838g.

Poszukuję dzierżawy domu 1-rodzinnego z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem, ziemią, przy Poznaniu, Poznań, Roosevelt 3, m. 5. 11917g

Parcelę tanio sprzedam. Poznań, Za Bramką 12b, m. 6. 11915g

Dom 1-rodzinny i parcelę na przedmieściu Poznania tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11894g.

Domek 1-rodzinny: 1 1/2 pokoju z kuchnią, z ogrodem, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11888g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka koszykowe spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławskiej 13. 11102g

2 młynki kamienne „Irus 4” z motorami, na prąd stały, 2 KM, 4 detki nowe, 20 x 750 oraz wagę dziesiętną, 150 kg, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 56, fryzjer, lub telefon 35-12. 11906g

Radio wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Wołyńska 2, m. 6. 11808g

Sprzedam gabinet mebli, piec na prąd i węgiel, magiel regałowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11812g.

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 9, m. 6. 12427p

Wóz reżencki, lekki, na oponach i kołach polowych sprzedam. Poznań, Główna 66, m. 1. 12428p

Narzędzia kowalskie, całkowicie wyposażone, sprzedam zaraz. Józef Bochniak, Pleszew, Sienkiewicza 13. 12493p

Becki sprzedam. Boński, Poznań 20, ul. Projektowana (przy Lęborskiej). 11882g

Samochód osobowy „Hansa” okazynie sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8. 11884g

Sprzedam motocykl DKW, 500 cm³, model SB. Poznań, Gwardii Ludowej 37d, m. 17. 12605p

Wózki autka koszykowe, spacerówki na łożyskach, sprzedaje Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 11877g

Sprzedam radio nowe z adaptorem i adapter z wzmacniaczem. Poznań, Kąciak 1, m. 6 (1 raz dzwonić). Od godz. 18. 11871g

Sześciolaki cacer-spańskie z rodowodem sprzedam. Romanowska, Chodzież, Buszczańska 17. 12607p

OGŁOSZENIA DROBNE

Obraczkę ślubną, nową, próby 585, sprzedam. Poznań, Szczecińskiej 16, m. 2. 11864g

Motocykl „Sachs”, 100 cm³, sprzedam. Poznań, Knapowskiego 15, m. 2. 11867g

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 73, m. 12. 11868g

Piec gazowy, 4-palnikowy — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 114, m. 4. 11862g

Fretki sprzedam — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11835g

Barak 4,50 x 3,50 (ściany podwójne), rozebrany, sprzedam. Poznań, Jeżycka 44 — Świątek. 11848g

Wózek czeski, ceratowy, jak nowy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 25a, m. 6. 11873g

Samochód osobowy „Steyr 200”, kabriolet, z zapasowym motorem, skrzynią biegów, w dobrym stanie, oraz dyferencjał „Steyr 220” i dynamo prądu 220 volt, 24 amp., sprzedam. Oborniki Wlkp., telefon 179. 11841g

3000 cegieł, piec kaflowy, przenośny, uszkodzony, drzewo opałowe, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 3, dla 11844g

Wózek (autko) na łożyskach, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grobla 9, m. 11. 11849g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 11857g

Radio „Philips”, super, z magnetycznym okiem, sprzedam. Poznań, Małeckiego 34, m. 12. 11858g

Wiórkę do mleka „Westfalia” sprzedam. Poznań, Szamarskiego 14, m. 14. 11833g

Ku mi wąż poradniczy

Poznański Zakład Handlowy w Poznaniu, ul. Szkolna 13. 11908g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na podobne 3 lub 3 1/2-pokojowe. Poznań, Langiewicza 22, m. 9. 11903g

Dwie siostry studentki poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11904g.

Poszukuję zaraz suchego lokalu na warsztat, do 50 m². Poznań, telefon 35-40. 11821g

2 panienki pracujące, kulturalne, najchętniej dojeżdżające, przyjmie na pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Poznań, Langiewicza 3, m. 9. 11895g

Pokoju umebłowanego poszukuję zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11932g.

Pokoju umebłowanego w śródmieściu poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11933g.

Uczennicę do lat 15 przyjmie na wspólny pokój. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11852g.

Lokal na cichy przemysł, ca 50 m², wezmę w dzierżawę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11854g.

Zamienię pokój z kuchnią, małym ogródkiem (wysoka sułetera), na 2 1/2-pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11900g.

Skromna, młoda panienka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11824g.

Inżynier z żoną (bezdzietni) poszukują pokoju pustego. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11921g.

Pokój z kuchnią, stróżówką, zamienię na podobne bez stróżówki. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11916g.

Pracującą szuka pokój umebłowanego lub pustego. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11910g.

